

PSALM

Dla wielu psalmów charakterystyczne jest połączenie błagania z dziękczynieniem. Psalmista błaga – jest w ucisku, jest uciemżony, woda sięga mu po szyję, jest w szumiącej przepaści i w bagnie, jego wrogowie go osaczają, chcą go zabić. Jest na skraju rozpaczy, w ciemności gaśnie w nim nadzieja. Dlatego też woła do Boga: „pospiesz ku ratunkowi memu!”, „nie zwlekaj!”, „prędko przyjdź mi z pomocą!”. Nagle, bez żadnego przejścia psalmista przechodzi do dziękczynienia. Skąd ta nagła zmiana tonu modlitwy? Skąd ten brak logicznej ciągłości?

To nagle, zaskakujące przejście od błagania do dziękowania można wytłumaczyć tym, że coś się wokół psalmisty wydarzyło. Bóg usłyszał jego krzyk o pomoc i pospieszył mu na ratunek, ocalił z niebezpieczeństwa, wyrwał z bagna, wydobył z przepaści.

Poniżej są fragmenty psalmu 31. Psalmista mówi do Boga o swoich problemach i woła o pomoc. W pewnym momencie, nagle i niespodziewanie, zaczyna dziękować Bogu za wysłuchaną modlitwę i za doświadczony ratunek. Jaka historia konkretnego człowieka może być ilustracją tego psalmu?

PSALMISTA

HISTORIA KONKRETNego CZŁOWIEKA

Jestem w ucisku, od smutku słabnie me oko,
a także moja siła i wnetrności.
Bo zgryzota trawi me życie, a wzdychanie - moje lata.
Siłę moją zachwiał ucisk i kości moje osłabły.
Stałem się znakiem hańby dla wszystkich mych wrogów,
Zapomniano w sercach o mnie jak o zmarłym:
stałem się jak sprzęt wyrzucony. (Ps 31, 10b-12.a.13)

Panie, do Ciebie się uciekam,
niech nigdy nie doznam zawodu;
wybaw mnie w Twojej sprawiedliwości!
Skłoń ku mnie ucho, pośpiesz, aby mnie ocalić.
Bądź dla mnie skałą mocną, warownią, aby mnie ocalić.
Wydobądź mnie z sieci zastawionej na mnie,
bo Ty jesteś moją ucieczką.
W ręce Twoje powierzam ducha mego.
W Twoim ręku są moje losy:
wyrwij mnie z ręki mych wrogów i prześladowców!
Wybaw mnie w swej łaskawości! (Ps 31, 2-3.6.16-17.)

Ty mnie wybawiłeś, Panie, Boże wierny!
Weselę się i cieszę z Twojej łaski,
boś wejrzał na moją nędzę,
uznałeś udręki mej duszy
i nie oddałeś mnie w ręce nieprzyjaciela,
postawiłeś me stopy na miejscu przestronnym.

Jakże jest wielka, o Panie, Twoja dobroć,
którą zachowujesz dla tych, co się boją Ciebie,
i okazujesz tym, co w Tobie szukają ucieczki
na oczach synów ludzkich. (Ps 31, 6b. 8.20)